

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bohdan Tracz
Sędziowie:	SA Elżbieta Brzozowska (sprawozdawca) SA Zbigniew Makarewicz
Protokolant	st. protokolant sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie delegowanego do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2012 r.

sprawy **W. R. i P. G. (1)** oskarżonych z art. 280 § 2 k.k. i in.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 20 lutego 2012 r., sygn. akt II K 37/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że

1. uchyla orzeczenie o karze łącznej wymierzonej W. R.;
2. z opisu czynu przypisanego W. R. w pkt. II wyroku (pkt. III pierwotnego aktu oskarżenia) eliminuje określenie „niebezpieczny”, czyn ten kwalifikuje z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przyjmując powyższe przepisy za podstawę skazania i na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwa) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§ 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego W. R. kary pozbawienia wolności łączy i wymierza mu jako karę łączną 8 lat (osiem) lat pozbawienia wolności;
4. zwalnia oskarżonego W. R. od opłaty za obie instancje;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację prokuratora za oczywiście bezzasadną;

III. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego P. G. (1) kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności również od dnia 20 lutego 2012r. do dnia 18 września 2012r.;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. W. – Kancelaria Adwokacka w L. 885,60(osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) zł tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego W. R. wykonaną w postępowaniu odwoławczym;

V. stwierdza, że wydatki postępowania odwoławczego w części dotyczącej apelacji prokuratora ponosi Skarb Państwa;

VI. zwalnia oskarżonego W. R. od wydatków postępowania odwoławczego, a oskarżonego P. G. (1) od kosztów sądowych za II instancję i określa że wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. R. i P. G. (1) oskarżeni zostali o to, że:

I. w dniu 9 listopada 2009 r. w miejscowości Ż., gm. S. działając wspólnie i w porozumieniu wdarli się do pomieszczenia Stacji Tankowania (...), a następnie używając wobec H. J. niebezpiecznego przedmiotu w postaci kija bejsbolowego, którym W. R. zadał H. J. trzy uderzenia, powodując przy tym u niej uraz głowy, śladowe krwawienie podpajęczynówkowe po stronie lewej, trzy rany tłuczone głowy okolicy czołowo-ciemieniowej i wybicie zęba 12, które to obrażenia należą do kategorii średnicieżkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni, a okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczy sześciu miesięcy oraz grożąc H. J. zabójstwem zabrali z kasy fiskalnej w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 3.000 zł na szkodę w/w, przy czym W. R. zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary 7 lat pozbawienia wolności będąc skazany za umyślne przestępstwo podobne;

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k., a w stosunku do W. R. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 24 września 2010 r. w miejscowości P., gm. K. działając wspólnie i w porozumieniu wdarli się do domu S. T., a następnie grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, w ten sposób, iż okazali jej niebezpieczny przedmiot podobny do kija bejsbolowego, zażądali wydania pieniędzy, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia portfel z pieniędzmi w kwocie około 250 zł, telefon komórkowy m-ki (...) F 305 o wartości 150 zł, telefon komórkowy m-ki (...) o wartości 100 zł, kanister metalowy o pojemności 20 litrów o wartości 50 zł, kanister plastikowy o pojemności 30 litrów o wartości 30 zł zawierające około 40 litrów benzyny o wartości około 150 zł, tj. mienie o łącznej wartości około 730 zł na szkodę S. T., przy czym W. R. zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary 7 lat pozbawienia wolności będąc skazany za umyślne przestępstwa podobne,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. a w stosunku do W. R. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

III. w dniu 9 listopada 2010 r. w miejscowości Ż., gm. K. działając wspólnie i w porozumieniu wdarli się do domu Z. W., popchnęli ją kilka razy i uderzyli trzykrotnie kolaniem oraz posługując się nożem, który kierowali w stronę Z. W. zażądali wydania pieniędzy, a następnie przeszukali znajdującą się w mieszkaniu szafę, z której zabrali w celu przywłaszczenia schowane w bieliźniarce i w jednej z szuflad pieniądze w kwocie około 2.550 zł na szkodę w/w, przy czym W. R. zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary 7 lat pozbawienia wolności będąc skazanym z umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. a w stosunku do W. R. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach:

I. W. R. i P. G. (1) w ramach czynu zarzucanego im w pkt I uznał za winnych tego, że w dniu 9 listopada 2009 r. w miejscowości Ż., gm. S. działając wspólnie i w porozumieniu wdarli się do pomieszczenia Stacji Tankowania (...), a następnie W. R. użył wobec H. J. niebezpiecznego przedmiotu w postaci kija bejsbolowego zadając jej tym kijem trzy uderzenia w głowę i powodując przy tym u niej obrażenia w postaci: śladowego krwawienia podpajęczynówkowego po stronie lewej, trzech ran tłuczonych głowy okolicy czołowo-ciemieniowej i wybicia zęba 12, które to obrażenia należą do kategorii średnicieżkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni, a okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczy sześciu miesięcy oraz grożąc H. J. zabójstwem zabrali z kasy fiskalnej w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 3.000 zł na szkodę w/w, przy czym W. R. zarzuconego mu czynu

dopuszczył się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary 7 lat pozbawienia wolności będąc skazany za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 280 § 2 k.k. w stosunku P. G. (1), zaś w stosunku do W. R. czynu z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za czyn ten skazał ich: W. R. na podstawie przepisów art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności, zaś P. G. (1) na mocy art. 280 § 2 k.k. na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. W. R. uznał winnym popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II (pkt III pierwotnego aktu oskarżenia) z tym, że przyjął, że działał on wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą i za ten czyn na mocy art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go na karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. P. G. (1) uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II (pkt III pierwotnego aktu oskarżenia);

IV. W. R. uznał winnym popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III (pkt IV pierwotnego aktu oskarżenia) z tym, że wyeliminował z jego opisu działanie wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym P. G. (1) i za czyn ten na mocy art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go na karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. P. G. (1) uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III (pkt IV pierwotnego aktu oskarżenia);

VI. na mocy art. 85 i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec W. R. jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył karę łączną 9 (dziewięć) lat pozbawienia wolności;

VII. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu P. G. (1) okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 14 grudnia 2010 roku do dnia 20 lutego 2012 roku;

VIII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. H. A. kwotę 1476 zł (w tym 276 zł podatku VAT) tytułem kosztów obrony z urzędu sprawowanej przez tą adwokat wobec oskarżonego W. R.;

IX. oskarżonych W. R. i P. G. (1) zwolnił od kosztów sądowych stwierdzając, że wydatki postępowania ponosi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami obrońców oskarżonych oraz prokuratora.

Obrońca oskarżonego W. R. zaskarżyła wyrok w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania – art. 4, art. 5 § 2, art. 7, art. 410 k.p.k. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów i rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości co do tego, czy:

a) w zakresie czynu z pkt I – oskarżony W. R. używał wobec pokrzywdzonej H. J. niebezpiecznego narzędzia w postaci kija bejsbolowego, a biorąc udział w zajściu swoim zamiarem obejmował także używanie niebezpiecznego przedmiotu przez drugiego z oskarżonych, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonej wynika, że kijem bejsbolowym posługiwał się sprawca opisany jako wyższy i chudszy, co – porównując fizjonomię obu oskarżonych – wykluczałoby użycie przez W. R. kija bejsbolowego w trakcie całego zajścia,

b) w zakresie czynów z pkt II i III wyroku – oskarżony W. R. dokonał przestępstw rozboju kwalifikowanego na osobach Z. W. i S. T. w sytuacji, gdy żadna z pokrzywdzonych w zasadzie nie rozpoznała sprawcy zdarzenia, a zebrany materiał dowodowy przemawia za tym, że jedynie udzielił on pomocy do dokonania tych przestępstw przez udostępnienie środka transportu w postaci samochodu osobowego i posłużenie się nim w celu podwiezienia sprawcy na miejsce dokonania przestępstwa,

2. rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec W. R. kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz kary łącznej 9 lat pozbawienia wolności za czyny z pkt I, II, III wyroku w sytuacji, gdy prawidłowa kwalifikacja czynu z pkt I jako występku z art. 280 § 1 k.k. zaś czynów z pkt II i III wyroku z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., złożenie przez

oskarżonego W. R. wyjaśnień, które umożliwiły ujawnienie przedmiotowych przestępstw, przyznanie się do winy i wyrażenie skruchy przemawiały za wymierzeniem znacznie łagodniejszych kar jednostkowych oraz kary łącznej.

Podnosząc powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zakwalifikowanie czynu z pkt I wyroku z art. 280 § 1 k.k., zaś czynów z pkt II i III wyroku z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i wymierzenie za poszczególne czyny znacznie łagodniejszych kar pozbawienia wolności oraz kary łącznej, alternatywnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Siedlcach.

Obrońca oskarżonego P. G. (1) zaskarżyła wyrok w części tj. w zakresie punktu I wyroku zarzucając:

1) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 280 § 2 k.k. poprzez uznanie oskarżonego P. G. (1) za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 2 k.k., podczas gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy nie pozwala na uznanie, że wypełnione zostały znamiona tego przestępstwa, a najwyżej znamiona czynu z art. 278 § 1 k.k.,

2) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 4, 5 § 2, 7, 410 k.p.k. – poprzez nienależyte ocenienie i rozważenie zgromadzonego materiału dowodowego sprawy, będące wynikiem przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, jak również brak rzetelnej analizy całokształtu ujawnionych na rozprawie okoliczności, co w rezultacie doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, w szczególności nie obdarzenia wiarą wyjaśnień oskarżonego P. G. (1) w części, z której wynikało, że został przymuszony do dokonania kradzieży na szkodę H. J. przez oskarżonego W. R., w sytuacji gdy znajduje to potwierdzenie w zeznaniach samej pokrzywdzonej H. J.; rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego P. G. (1) wynikających z materiału dowodowego wątpliwości,

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia, mający wpływ na jego treść, będący wynikiem obrazę w/w przepisów postępowania, a polegający na:

- ustaleniu, że oskarżony P. G. (1) zaplanował wcześniej wraz z oskarżonym W. R. dokonanie napadu na stację (...) w Ż.,

- ustaleniu, że w trakcie napadu oskarżony P. G. (1) wyrwał szufladę z kasy fiskalnej, z której wysypały się pieniądze, które następnie zbierał, w sytuacji gdy nie znajduje to potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy;

- stwierdzeniu, że przypisany oskarżonemu w pkt I wyroku czyn miał charakter rozboju kwalifikowanego, określonego przepisem art. 280 § 2 k.k., z uwagi na działanie oskarżonego P. G. (1) wspólnie i w porozumieniu, przy podziale na role, z osobą, która posługiwała się przedmiotem niebezpiecznym doprowadzając pokrzywdzoną do stanu bezbronności, gdzie zachowanie przestępne oskarżonego P. G. (1) polegało na zaaprobowaniu przez niego faktu używania wobec pokrzywdzonej przemocy przez oskarżonego W. R., a następnie dokonaniu na jej szkodę kradzieży pieniędzy w kwocie 3.000 zł, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy mógłby tylko doprowadzić do wniosku, iż działanie oskarżonego P. G. (1) zawiera cechy kradzieży określonej treścią art. 278 § 1 k.k., zaś posługiwanie się przez drugiego sprawcę przedmiotem niebezpiecznym stanowiło eksces, którego oskarżony P. G. (1) nie obejmował zamiarem.

W sytuacji gdyby jednak Sąd Apelacyjny nie podzielił w/w zarzutów, zaskarżyła w/w wyrok w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu P. G. (1) za czyn z pkt I a/o i:

- na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 60 § 1 i 6 pkt 2 k.k., wyrokowi zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, będących wynikiem mającej wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania (art. 4, art. 5 § 2, art. 7, art. 410 k.p.k.), który to błąd wyraża się w przyjęciu iż okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, jego postawa przejawiająca się w tym, iż w toku całego postępowania konsekwentnie przyznawał się do zarzucanego mu w pkt I a/o czynu, składał szczegółowe i obszerne wyjaśnienia, korespondujące z zeznaniami pokrzywdzonej, wyraził czynny żal poprzez przeproszenie pokrzywdzonej, a także cele kary ocenione przez przyzmat osoby oskarżonego, tj. jego pozytywna opinia w miejscu zamieszkania oraz u pracodawcy, stan jego zdrowia psychicznego (orzeczenie o niepełnosprawności), fakt wychowywania się bez ojca, który zmarł jeszcze przed

urodzeniem oskarżonego, fakt jednokrotnej dotychczas karalności – wbrew ustaleniom Sądu, uzasadniają orzeczenie wobec oskarżonego kary 4 lat pozbawienia wolności, podczas gdy ustalenia Sądu poczynione w prawidłowy sposób winny skutkować wymierzeniem oskarżonemu kary z nadzwyczajnym jej złagodzeniem,

- na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 2 i 4 k.p.k. w zw. z art. 53 k.k. i 54 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i 6 pkt 2 k.k. wyrokowi zarzuciła rażąco niewspółmierność kary wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat za czyn określony w pkt I aktu oskarżenia, w sytuacji gdy oskarżony posiada status osoby młodocianej, dotychczas jednokrotnie karanej ale co istotne za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. i posiadającej pozytywną opinię w miejscu zamieszkania i wobec której orzeczenie kary w takim rozmiarze przekracza – zdaniem obrony – stopień winy, a nadto nie może odegrać właściwej roli wychowawczej.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy w odniesieniu do czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia poprzez uznanie, iż opisane w tym punkcie działanie oskarżonego P. G. (1) zawiera cechy kradzieży z art. 278 § 1 k.k. oraz o wymierzenie mu z mocy w/w przepisu za ten czyn stosownej, znacznie łagodniejszej kary pozbawienia wolności, ewentualnie:
- 2) uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
- 3) w sytuacji nieuznania zarzutów apelacji w w/w zakresie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu za czyn objęty pkt I a/o i wymierzenie oskarżonemu P. G. (1) kary pozbawienia wolności z nadzwyczajnym jej złagodzeniem.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych W. R. i P. G. (1) zarzucając obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4, 7, 410 i 424 § 1 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku i polegała na nie daniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego W. R. w tej części, gdzie pomawia on drugiego z oskarżonych P. G. (1) o współudział w popełnionych przestępstwach, co do popełnienia których w/w się nie przyznaje, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena konsekwentnych wyjaśnień W. R. przemawia za obdarzeniem ich wiarą.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy W. R. zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim jej autorka kwestionuje przypisanie oskarżonemu w pkt II zaskarżonego wyroku przestępstwa z art.280§2 kk w zw. z art.64§1 kk (choć nie z uwagi na argumentację przedstawioną przez nią w pisemnych motywach środka odwoławczego). W tej części Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok eliminując z opisu czynu przypisanego W. R. w pkt II wyroku określenie „niebezpieczny” i czyn ten zakwalifikował z art.280§1 kk w zw. z art.64§1 kk, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia. Pozostałe zarzuty sformułowane przez autorkę tej apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Natomiast środki odwoławcze obrońcy P. G. (1) oraz prokuratora są niezasadne. Z uwagi na to, że apelacja oskarżyciela publicznego ma charakter oczywiście bezzasadnej, a skarżący ten nie złożył wniosku o sporządzenie i doręczenie mu uzasadnienia wyroku, w odniesieniu do tej apelacji, sąd odwoławczy ogranicza się jedynie do stwierdzenia takiej jej cechy (art.457§2 kpk).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy W. R. stwierdzić trzeba, że nie zasługuje na podzielenie zarzut, iż w niniejszej sprawie doszło do obrazę art.4 kpk, art.5§2 kpk, art.7 kpk i art.410 kpk przez dokonanie dowolnej oceny dowodów i rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości.

Brak jest bowiem podstaw do odmiennego wartościowania dowodu z zeznań H. J. (k.1213v-1214), a w konsekwencji do wykluczenia użycia przez W. R. kija bejsbolowego w czasie zdarzenia z dnia 9 listopada 2009 r. (czyn

przypisany oskarżonemu w pkt I zaskarżonego wyroku). Słusznie twierdzenia tej osoby zostały uznane za szczerze i logiczne. Pokrzywdzona ta konsekwentnie od momentu zawiadomienia Policji o przestępstwie podawała takie same okoliczności zdarzenia. Przedstawiona przez nią relacja pozostaje również w zgodzie z częściowymi wyjaśnieniami P. G. (1) (k.1212) i W. R. (k.1210v). Argumentacja Sądu I instancji w zakresie uznania zeznań H. J. za wiarygodne jest wyczerpująca. Podkreślić jedynie należy, że obrońca traci z pola widzenia, iż W. R. przyznał, że w czasie zdarzenia z dnia 9 listopada 2009 r. miał przy sobie kij bejsbolowy – trzymał go w ręku. Z zeznań H. J. wynika natomiast, że spośród dwóch sprawców rozboju na nią tylko jeden miał kij bejsbolowy i ten właśnie mężczyzna trzykrotnie uderzył ją nim w głowę. Wyjaśnienia o posługiwaniu się kijem bejsbolowym przez W. R. złożył też oskarżony P. G. (1). Podkreślić przy tym trzeba, że na rozprawie H. J. wskazując na oskarżonych opisała rolę każdego z nich w przypisanym im czynie popełnionym na jej szkodę. Nie miała wątpliwości, iż uderzenia kijem bejsbolowym zadał jej W. R. (k.1214). W tej sytuacji twierdzenia tego oskarżonego, w których zaprzecza on takiemu zachowaniu, nie znajdują odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym sprawy i z tych przyczyn nie zasługiwały na uwzględnienie. W świetle tych okoliczności do odmiennego wniosku nie może prowadzić fakt, iż pokrzywdzona początkowo wskazywała, iż kijem bejsbolowym posługiwał się mężczyzna wyższy i chudszy. Na marginesie już tylko dodać należy, że W. R. jest niewątpliwie cięższy od P. G. (1) i z tego względu może sprawiać wrażenie osoby od niego większej (a niekoniecznie wyższej).

Wobec bezspornych ustaleń dotyczących posługiwania się kijem bejsbolowym przez W. R. zbędne jest odnoszenie się do kwestii obejmowania przez niego zamiarem używania niebezpiecznego przedmiotu przez drugiego z oskarżonych w czasie popełnienia czynu przypisanego w pkt I zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela również ocenę zeznań Z. W. (k.2-4v, k.783-784, k.1236-1237) dokonaną przez Sąd I instancji. Zgodzić się należy z tym Sądem, iż wraz z innymi dowodami mogły one stanowić podstawę ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt IV wyroku. Stanowisko swoje Sąd Okręgowy - uzasadnił szczegółowo, wręcz drobiazgowo. Nie ma więc już potrzeby ponownego przytaczania argumentów zaprezentowanych przez Sąd I instancji. Podkreślić jedynie jeszcze raz należy, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd ten trafnie zwrócił uwagę na wiek pokrzywdzonej oraz wynikającą z tego faktu ogólną kondycję psychofizyczną i stosunkowo słabą pamięć tej osoby. Jednocześnie stwierdził, iż te cechy Z. W. nie wpłynęły na jej relację dotyczącą faktów głównych, a jedynie powodowały trudności w odtwarzaniu szczegółów zdarzenia. W tym pierwszym zakresie Sąd Okręgowy w Siedlcach opisując przesłuchanie z udziałem tej pokrzywdzonej wskazał na konsekwencję jej zeznań. Miał również w polu widzenia, iż przesłuchiwana przez sędziego udzielała logicznych i konkretnych odpowiedzi. Przy ocenie zeznań Z. W. Sąd Okręgowy w Siedlcach wziął też pod uwagę opinię biegłej psycholog (k.810-814).

Powyższa ocena jest aktualna także w zakresie wniosków Sądu I instancji dotyczących rozpoznania głosu W. R. przez Z. W.. Zeznania takiej treści pokrzywdzona ta złożyła w postępowaniu przygotowawczym (k.783-784). Podstawą do ich zakwestionowania nie może być okoliczność, iż zeznając po raz pierwszy nie wskazała na osobę W. R., a jedynie stwierdziła, że głos sprawcy wydał się jej znajomy. Z. W. wyjaśniła bowiem, iż nie była wówczas pewna odnośnie tego czy jest to W. R.. Zauważyć trzeba, iż skarżąca błędnie interpretuje te zeznania, jako przejaw korzystnej dla oskarżonego modyfikacji oświadczeń procesowych, prowadzącej do zanegowania jego udziału w zarzucanym mu czynie podczas kolejnego przesłuchania. W rzeczywistości bowiem pokrzywdzona w pierwszych zeznaniach nie chciała jedynie obciążać oskarżonego, w sytuacji gdy nie miała pewności co do jego osoby. Obrońca W. R. traci również z pola widzenia, że z zeznaniami pokrzywdzonej korespondują też inne dowody, które razem tworzą spójną i logiczną całość wskazującą na to, iż oskarżony w dniu 9 listopada 2010 r. dokonał rozboju na szkodę Z. W.. Z twierdzeń P. G. (1) wynika bowiem, iż W. R. mówił mu o popełnieniu tego przestępstwa (k.1212). Wskazać należy, że obrońca W. R. na poparcie stanowiska, iż zachowanie tego oskarżonego sprowadziło się jedynie do udzielenia pomocy do rozboju nie przytoczył w zasadzie żadnych argumentów. Przeciwno przyjęciu wersji zdarzenia lansowanej przez autorkę apelacji przemawia zaś uwypuklony przez Sąd I instancji fakt, że to W. R. był osobą dominującą nad P. G. (1) - zeznania B. G. (k.1250-1250v) oraz P. G. (2) (k.1250v-1251, k.741-743). Twierdzenia o wykonywaniu poleceń tego ostatniego mężczyzny przez W. R. są więc niewiarygodne.

Powyższa ocena jest aktualna również w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II zaskarżonego wyroku.

Zdaniem skarżącej przejawem naruszenia przez Sąd Okręgowy w Siedlcach zasady swobodnej oceny dowodów jest ponadto uznanie za wiarygodne zeznań S. T. (k.1212v-1213). Z takim stanowiskiem skarżącej nie można się jednak zgodzić. Część motywacyjna zaskarżonego wyroku w zakresie oceny tego dowodu przez Sąd I instancji jest prawidłowa. Podkreślić trzeba, że Sąd ten był w pełni uprawniony do przyjęcia, iż zeznania tej pokrzywdzonej były co do zasady konsekwentne, logiczne i szczerze. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym w Siedlcach, iż do takiego wniosku prowadzi analiza treści relacji przedstawianej przez tę osobę w postępowaniu przygotowawczym, a następnie na rozprawie. Oceniając zeznania S. T. jako miarodajne dla ustalenia stanu faktycznego przedmiotowego zdarzenia Sąd I instancji miał również w polu widzenia opinię biegłej psycholog (k.858-863). Z tego dowodu wynika zaś, iż pokrzywdzona ma dobrą zdolność postrzegania oraz koncentrację uwagi. Sąd Okręgowy w Siedlcach uwzględnił również nieco emocjonalny sposób zeznawania na rozprawie S. T., zaznaczając jednocześnie, iż nie miało to wpływu na obiektywizm i rzeczowość prezentowanej przez nią relacji.

W świetle tego co zostało wskazane wyżej, oczywiste jest, że podstawą do zmiany takiej oceny tego dowodu, nie może być okoliczność, iż S. T. nie rozpoznała oskarżonego. Przyczyną nierozpoznania oskarżonego były bowiem okoliczności obiektywne.

W tym kontekście w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że tak jak to przyznała także skarżąca sprawca miał na głowie czapkę kominiarkę. Pokrzywdzona nie widziała więc jego twarzy.

Ponadto nadmiernego znaczenia nie można również nadawać różnicom w budowie ciała obu oskarżonych, tak jak stara się to czynić obrońca W. R..

Sytuacja w której znalazła się S. T. utrudniała czynienie dokładnych spostrzeżeń dotyczących sylwetki sprawcy. Z jej zeznań wynika bowiem, że w zasadzie jedynie przez krótki moment widziała sprawcę, gdyż następnie zgasił on światło w pokoju i używał jedynie latarki. Niewykluczone jest, że stwierdzenie, iż sprawca był wysoki pokrzywdzona mogła poczynić w odniesieniu do swojej osoby. Wbrew twierdzeniom obrońcy pokrzywdzona nie wskazała też, że sprawca jest szczupły, ale dobrze zbudowany. Ponadto S. T. na zewnątrz szła przed sprawcą, co również wykluczało możliwość patrzenia na niego.

Dodatkowo podkreślić trzeba, iż drugą osobę znajdującą się na miejscu zdarzenia S. T. widziała ze stosunkowo znacznej odległości i po ciemku. Okoliczności te nie przyczyniały się do poczynienia trafnych ustaleń, co do wzrostu czy masy ciała.

Najistotniejsze jest jednak to, iż pokrzywdzona w żadnym momencie nie widziała sprawcy i drugiej osoby razem, a dopiero taka sytuacja pozwalałaby na czynienie prawidłowych spostrzeżeń odnośnie różnicy w ich sylwetkach.

Z tych względów brak jest podstaw do poczynienia odmiennych ustaleń co do sprawstwa W. R. w zakresie czynu przypisanego mu w pkt II wyroku. Nie zasługuje w szczególności na podzielenie stanowisko skarżącej, iż zachowanie oskarżonego w odniesieniu do tej pokrzywdzonej należało ocenić w kategoriach pomocnictwa do dokonania przestępstwa poprzez udostępnienie środka transportu i podwiezienia sprawcy na miejsce zdarzenia. Zasada się ono na wyjaśnieniach W. R., którym sąd odmówił wiary, a oparł się na dowodach przeciwnych. Obrońca W. R. traci z pola widzenia, iż zeznania S. T. nie są jedynym dowodem potwierdzającym jego udział w przestępnym zdarzeniu będącym przedmiotem postępowania. Sprawstwo tego oskarżonego potwierdzają również wyjaśnienia P. G. (1) (k.1212), z których wynika, że W. R. chwalił mu się popełnieniem tego przestępstwa. Ten środek dowodowy z zeznaniami pokrzywdzonej uzupełniają się, tworząc logiczną całość. Swoistą wymowę miał również fakt przeproszenia pokrzywdzonej przez oskarżonego W. R. w toku postępowania przed sądem (k.1213v).

Stwierdzić jednak należy, iż przestępstwo popełnione przez W. R. na szkodę S. T. nie może być zakwalifikowane jako zbrodnia rozboju. Sąd I instancji błędnie bowiem przyjął, że przedmiot, którym posługiwał się oskarżony jest niebezpieczny w rozumieniu art.280§2 kk.

Zwrócić należy uwagę, iż podstawą do przyjęcia, iż W. R. miał w czasie zdarzenia z dnia 24 września 2010 r. przedmiot podobny do kija bejsbolowego były wyłącznie zeznania S. T. (k.1212v-1213v). Przedmiot nie został bowiem ujawniony i zabezpieczony w postępowaniu przygotowawczym. Nie było więc możliwości poznania jego cech i właściwości czy to poprzez zapoznanie się z protokołem jego oględzin czy też przeprowadzenie takiej czynności na rozprawie. Okoliczność ta w zestawieniu z mało stanowczymi zeznaniami S. T. w zakresie rodzaju przedmiotu jakim posługiwał się sprawca nie może prowadzić do przypisania W. R. kwalifikowanej postaci rozboju.

Nie można bowiem tracić z pola widzenia, iż S. T. przesłuchiwana po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym nie wskazała na fakt posługiwania się przez W. R. jakimkolwiek przedmiotem (k.649-650). Z jej kolejnych zeznań złożonych na tym etapie postępowania wynika zaś, iż nie miała ona pewności czy oskarżony miał kij bejsbolowy czy też przedmiot do niego podobny. Stwierdziła jedynie, że był to kij o długości 0,5 m, który sprawca musiał trzymać obiema rękami (k.831-835). Natomiast na rozprawie S. T. zeznała, iż nie wie co W. R. trzymał w ręku, bo się temu nie przyglądała (k.1212v-1213v).

Zeznania tej treści prowadzą jedynie do wniosku, iż oskarżony okazał tej pokrzywdzonej przedmiot przypominający kij bejsbolowy o długości 0,5 m oraz stosunkowo dużej szerokości (trzymał go obiema rękami). Oczywiście uderzenie takim kijem po ciele, a zwłaszcza po głowie może stwarzać bezpośrednie zagrożenie dla życia, ale w niniejszej sprawie przedmiot ten został jedynie okazany S. T..

Z uwagi na to, że posługiwanie się niebezpiecznym przedmiotem jest znamieniem kwalifikującym, a tym samym wpływa na obostrzenie odpowiedzialności karnej oskarżonego, powyższy dowód nie jest wystarczający do przyjęcia, że W. R. posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem w rozumieniu art.280§2 kk. Nie można bowiem uznać, iż kij o bliżej nieokreślonym wyglądzie i materii, o długości 0,5 metra stanowił niebezpieczny przedmiot w rozumieniu art.280§2 kk.

Z tych względów Sąd Apelacyjny wyeliminował z opisu czynu przypisanego W. R. w pkt II wyroku określenie „niebezpieczny”, co skutkowało zmianą kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu i przyjęciem, iż jego zachowanie wyczerpało znamiona przestępstwa z art.280§1 kk. w zw. z art.64§1 kk.

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do podzielenia zarzutu obrońcy W. R. o rażącej surowości kar pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu za czyny przypisane mu w pkt I oraz IV zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji, wymierzając oskarżonemu za te czyny odpowiednio kary 7 oraz 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności w pełni uwzględnił okoliczności zarówno te dla W. R. obciążające, jak i przemawiające na jego korzyść, o czym przekonuje treść pisemnych motywów wyroku. Jednocześnie nadał im właściwą rangę i znaczenie. O przyjęciu wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I wyroku zdecydował brutalny sposób działania oskarżonego wobec pokrzywdzonej. Zwrócić należy uwagę, że W. R. trzykrotnie uderzył H. J. kijem bejsbolowym w głowę, tzn. w newralgiczną dla życia i zdrowia człowieka część ciała. Dla osiągnięcia celu w postaci zaboru mienia takie działania były zbędne, jeśli weźmie się pod uwagę, iż pokrzywdzona już po zadaniu jej pierwszego ciosu kijem bejsbolowym upadła. Kolejne uderzenia były zaś zadawane, gdy H. J. leżała na ziemi. Użyta przez oskarżonego siła fizyczna przekroczyła tę, o której mowa w art.280§2 kk, gdyż obrażenia doznane przez pokrzywdzoną spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, co znalazło wyraz w powołaniu w kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu art.157§1 kk. Istotne jest również to, że oskarżony swoje działania podjął wobec kobiety pracującej samotnie na stacji tankowania (...). Wartość wyrządzonej przez niego szkody jest duża. W odniesieniu do tego przestępstwa przyjąć również należy znaczny stopień zawinienia, wynikający stąd, iż W. R. zaplanował napad na stację tankowania (...) oraz odpowiednio się do niego przygotował, zabierając ze sobą czapkę kominiarkę i kij bejsbolowy. Wyczekiwał również na odpowiedni moment, tj. porę nocną,

gdy mało osób korzysta z usług takiej stacji. Jego zamiar nie miał więc charakteru nagłego, nieprzemyślanego wybryku. Postępowanie W. R. cechowała ponadto determinacja. Tak bowiem należy oceniać fakt trzykrotnego uderzenia H. J. kijem bejsbolowym w głowę, a w zakresie samego zaboru mienia okoliczność, iż wziął z miejsca zdarzenia również drobne monety, które wypadły z kasetki. W odniesieniu do czynu przypisanego W. R. w pkt IV wyroku jako okoliczności obciążające należy zwłaszcza uwypuklić, iż zaatakował on starszą samotnie mieszkającą kobietę oraz fakt, iż zabrana jej kwota była znaczna. Na niekorzyść oskarżonego wpływa również działanie w warunkach recydywy.

Z drugiej strony Sąd I instancji dostrzegł także okoliczność korzystną dla oskarżonego w postaci przyznania się do popełnienia pierwszego z przypisanych mu czynów. Orzeczone kary w sposób właściwy uwzględniają więc i realizują dyrektywy z art.53 kk.

Przyjęcie zaś, iż czyn przypisany W. R. w pkt II wyroku stanowi podstawową formę rozboju spowodowało konieczność skorygowania, po uprzednim uchyleniu kary łącznej pozbawienia wolności, rozstrzygnięcia o karze jednostkowej za ten czyn.

Wskazać należy, iż ingerencja Sądu Apelacyjnego w wymiar tej kary sprowadziła się w istocie do dostosowania jej wysokości do zagrożenia ustawowego za czyn z art.280§1 kk, które jest o rok niższe niż w przypadku zbrodni z art.280§2 kk. Sąd odwoławczy podziela zaś stanowisko Sądu I instancji, iż okoliczności niniejszej sprawy uzasadniały wymierzenie oskarżonemu W. R. za drugi z przypisanych mu czynów kary w stosunkowo nieznacznym wymiarze przekraczającym dolną granicę ustawowego zagrożenia.

Wymierzając więc oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze dyrektywy i zasady wymiaru kary określone w art. 53§1 kk.

W ocenie Sądu stopień zawinienia oskarżonego jest znaczny. Zachowanie W. R. cechowało się bowiem determinacją i dążeniem do osiągnięcia zamierzonego celu, jakim był zabór mienia. Świadczy o tym niewątpliwie wielość podjętych przez niego starań o uzyskanie wartościowych rzeczy od pokrzywdzonej, zarówno w domu, jak i w garażu.

Pozytywnie na stopień społecznej szkodliwości tego czynu oskarżonego wpływa fakt, iż nie stosował wobec pokrzywdzonej przemocy, a jedynie groźbę jej użycia. Z drugiej jednak strony łączna wartość mienia zabranego S. T., która uzyskuje dochód w postaci emerytury, była stosunkowo duża, gdyż zamknęła się w kwocie około 730 zł.

Dodać trzeba, że oskarżony W. R. popełnił ten czyn w warunkach recydywy. Tym samym jego zachowanie wskazuje na to, że popełnione przestępstwo nie ma charakteru incydentalnego i świadczy o jego demoralizacji.

Sąd Apelacyjny orzekając wobec skazanego karę łączną 8 lat pozbawienia wolności zastosował zasadę asperacji. Podkreślić bowiem należy, iż pomiędzy czynem przypisanym oskarżonemu w pkt II oraz w pkt IV wyroku istnieje pewien związek czasowy. Wskazać też należy, że trzy przestępstwa oskarżonego skutkowały naruszeniem dóbr tego samego rodzaju, tj. mienia. Brak jest natomiast między wszystkimi czynami tożsamości pokrzywdzonych oraz miejsca ich popełnienia.

Przechodząc do omówienia apelacji obrońcy oskarżonego P. G. (1) w pierwszej kolejności wskazać należy, że wadliwie został przez nią podniesiony zarzut naruszenia prawa materialnego, skoro jednocześnie zarzucono w niej poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji.

Przypomnieć trzeba, iż istota uchybienia, o którym mowa w art.438 pkt 1 kpk polega na wadliwej subsumcji normy prawnej do niespornego stanu faktycznego. Dokonanie prawidłowej oceny prawnej czynu będącego przedmiotem postępowania nie jest jednak możliwe bez poczynienia ustaleń co do rzeczywistego jego przebiegu. Oznacza to, że podnoszenie zarzutu obrazy prawa materialnego musi być połączone z aprobatą dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych. W sytuacji, gdy autorka środka odwoławczego kwestionuje stan faktyczny to uchybienie tego rodzaju ma pierwszeństwo przed oceną prawidłowości zastosowanych przez sąd przepisów i co oczywiste wyklucza możliwość łącznego podnoszenia obu zarzutów.

W tej sytuacji zbędne jest odnoszenie się przez sąd odwoławczy do względnej przyczyny odwoławczej z art.438 pkt 1 kpk.

Chybiony jest natomiast zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie: art.4 kpk, art.5§2 kpk, art.7 kpk oraz art.410 kpk i to w sposób mogący rzutować na treść wyroku.

Zdaniem autorki apelacji przejawem wadliwej oceny materiału dowodowego (a tak należy interpretować powyższy zarzut) jest pominięcie oraz zbagatelizowanie dowodów korzystnych dla P. G. (1). Z takim stanowiskiem nie można się jednak zgodzić.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę wyjaśnień P. G. (1) (k.1212) dokonaną przez Sąd I instancji. Zgodzić się należy z tym Sądem, iż tylko częściowo mogły stanowić one podstawę ustalenia stanu faktycznego sprawy. Stanowisko swoje Sąd Okręgowy w Siedlcach – wbrew twierdzeniom skarżącej - uzasadnił prawidłowo. Ponowne przytaczanie argumentów zaprezentowanych przez Sąd I instancji jest zbędne. Podkreślić jedynie jeszcze raz należy, że wyjaśnienia tego oskarżonego, w których stwierdza, iż został on zmuszony do popełnienia przestępstwa na szkodę H. J. przez współoskarżonego pozostają w sprzeczności z jej zeznaniami z których wynikało, iż obaj sprawcy współpracowali ze sobą w czasie zdarzenia. Wprawdzie świadek ta poczyniła również spostrzeżenia, iż to W. R. odgrywał dominującą rolę w popełnieniu przestępstwa, ale taki podział ról nie jest równoznaczny ze stwierdzeniem, iż P. G. (1) dopuścił się określonego zachowania wbrew swojej woli.

Podkreślić też trzeba, iż trafnie Sąd Okręgowy w Siedlcach nie dopatrył się w zeznaniach H. J. wątpliwości, które mogłyby być ewentualnie wyjaśnione na korzyść oskarżonego. Nie dostrzega ich także Sąd Apelacyjny. Treść zarzutu w tym zakresie pozwala na uznanie, iż skarżąca w istocie nie kwestionuje wartości tego dowodu, a jedynie wyprowadza z treści zeznań pokrzywdzonej odmienne niż Sąd I instancji wnioski.

W dalszej kolejności nie można zgodzić się ze autorką apelacji, która stara się wykazać, iż oskarżony swoim zachowaniem nie zrealizował znamion przestępstwa z art.280§2 kk. Uzasadnienie apelacji w tym zakresie stanowi jedynie polemikę z prawidłowo ustalonymi okolicznościami Sądu I instancji.

Fakt, iż to W. R. był inicjatorem napadu rabunkowego na stację tankowania (...) w Ż. i pełnił rolę dominującą nie wyklucza istnienia porozumienia pomiędzy nim a P. G. (1). Nie oznacza to też, iż drugi z wyżej wymienionych mężczyzn działał wbrew własnej woli. Wprawdzie nie można tracić z pola widzenia, iż W. R. wywierał określony wpływ na P. G. (1), co zostało wskazane już wyżej, obrońca traci jednak z pola widzenia, iż nie jest to równoznaczne z przyjęciem, że nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Taki wniosek jest zasadny również z tego względu, iż z wyjaśnień P. G. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k.79-81) wynika, że W. R. nie groził P. G. (1) czy też nie stosował wobec niego przemocy, a jedynie zdecydowanym tonem powiedział, że P. G. (1) pojedzie wraz z nim na stację. Dopiero na rozprawie P. G. (1) wskazał również na fakt trzymania go przez W. R.. Twierdzenie to jawi się jednak jako mało wiarygodne. Natomiast pierwszej ze wskazanych okoliczności nie można uznać za działanie wbrew własnej woli. W tym kontekście podkreślić trzeba, że z wyjaśnień P. G. (1) złożonych w toku postępowania przygotowawczego wynika, iż zaakceptował on pomysł dokonania rozboju wspólnie z W. R.. Tak bowiem należy oceniać wszystkie zachowania, które zaistniały po podjęciu decyzji o napadzie na stację tankowania (...) w Ż.. Przypomnieć trzeba, że P. G. (1) przyjął kominiarkę od współoskarżonego, wsiadł z nim do samochodu, a po przyjeździe do Ż. obaj udali się w stronę stacji tankowania (...). Następnie mężczyźni ci obserwowali tę stację i przystąpili do zaatakowania pracującej na niej H. J.. Po zadaniu przez W. R. uderzeń kijem bejsbolowym pokrzywdzonej zabrali jej pieniądze. Istotnym czynnikiem motywacyjnym działania P. G. (1) były też jego kłopoty finansowe.

Przebieg tego zdarzenia wskazuje zaś nie tylko na to, iż wymieniony wyżej oskarżony miał dużo czasu i możliwości, aby wycofać się, czego jednak nie uczynił. Dowodzi on również tego, iż P. G. (1) wiedział o zabranii przez W. R. kija bejsbolowego – wziął go bowiem z samochodu i miał go przez cały – stosunkowo długi - czas oczekiwania na dogodną sytuację do dokonania rozboju. P. G. (1) jak sam wyjaśnił miał świadomość jaki jest cel wyjazdu na stację (...).

Podkreślić też trzeba, że skarżąca wyprowadza również błędne wnioski z zeznań H. J. w innym aspekcie. P. G. (1) nie był bowiem zaskoczony użyciem kija bejsbolowego wobec pokrzywdzonej. Chęć ucieczki wynikała zaś z faktu, iż oskarżony ten przestraszył się skutków działania oskarżonego W. R. wobec pokrzywdzonej i rozmiarów doznanych przez nią obrażeń.

Pogląd skarżącej odnośnie tego, że działanie P. G. (1) wyczerpało znamiona przestępstwa z art.278§1 kk jest więc niezasadny.

Rację należy przyznać jednak obrońcy P. G. (1), iż Sąd I instancji poczynił błędne ustalenia odnośnie tego, że oskarżony ten wyrwał szufladę z kasy fiskalnej, w której znajdowały się pieniądze. Z pierwszych zeznań H. J. złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika, że zabrała ona kasetkę z pieniędzmi (k.167). Okoliczność tę pokrzywdzona potwierdziła następnie na rozprawie (k.1213v). Twierdzenia tej treści pozostają również w zgodzie z wyjaśnieniami P. G. (1) złożonymi w postępowaniu przygotowawczym (k.79). Uchybienie to nie miało jednak wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Wbrew temu co stara się wykazać skarżąca Sąd Okręgowy w Siedlcach nie uznał za wiarygodne wyjaśnień W. R. (k.1210v) w części niekorzystnej dla P. G. (1), a tym samym nie uczynił ich podstawą ustalenia stanu faktycznego sprawy. Nie ma więc potrzeby odnoszenia się do zarzutu obrońcy P. G. (1) w tym zakresie.

Reasumując Sąd Apelacyjny stwierdza, że skoro Sąd I instancji, po należytym przeprowadzeniu postępowania, obdarzył wiarą określone dowody, wyraźnie wskazujące na dopuszczenie się przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa, a następnie w oparciu o nie i zgodnie z ich treścią ustalił stan faktyczny, z oczywistych względów nie może być mowy o popełnieniu przez ten organ uchybienia określonego w art. 438 pkt 2 kpk.

Skoro zaś trafność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania to nie można uznać, iż Sąd Okręgowy dopuścił się istotnego, tj. mogącego rzutować na treść wyroku, błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnosząc się do apelacji obrońcy P. G. (1) w zakresie rozstrzygnięcia o karze stwierdzić należy, że skarżąca sformułowała wprawdzie dwa zarzuty, tj. błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności kary, ale pierwszy z nich ma w istocie charakter względnej przyczyny odwoławczej wymienionej w art.438 pkt 4 kpk. Skoro bowiem obrońca skazanego przytacza okoliczności przemawiające jej zdaniem za orzeczeniem wobec P. G. (1) kary z nadzwyczajnym jej złagodzeniem, to brak jest podstaw do przyjęcia, iż jej intencją jest wykazanie konieczności poczynienia odmiennych ustaleń w zakresie stanu faktycznego niż zaprezentowane przez Sąd Okręgowy. Zasadne jest natomiast przyjęcie, iż skarżąca dowodzi rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu. Z takim stanowiskiem nie można się jednak zgodzić.

W treści apelacji nie wskazano bowiem na jakiegokolwiek elementy, które zostały pominięte przez Sąd I instancji w procesie kształtowania kary. Sąd Okręgowy, o czym przekonuje zarówno treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jak i sama wysokość orzeczonej względem oskarżonego kary, kierując się treścią art.53 kk oraz art.54§1 kk, prawidłowo uwzględnił okoliczności istotne przy ustalaniu jej rozmiaru. Nie sposób więc zdaniem Sądu Apelacyjnego uznać orzeczonej kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat za rażąco niewspółmierną (surową) w rozumieniu art.438 pkt 4 kpk. Tylko zaś taka ocena pozwałaby na złagodzenie orzeczenia w tym zakresie.

Jako okoliczność o charakterze łagodzącym, wbrew twierdzeniom obrońcy P. G. (1) powołany wyżej sąd, uwzględnił fakt, iż oskarżony jest sprawcą młodocianym. Nie może to mieć jednak aż tak istotnego znaczenia, jakie usiłuje nadać tej okoliczności obrońca. Podkreślić bowiem trzeba, że art.54§ 1 kk nie eliminuje zasad wymiaru kary określonych w art.53 kk, a jedynie na pierwszym miejscu spośród wymienionych w tym przepisie dyrektyw stawia względy wychowawcze. Również art.60§1 kk przewiduje wyłącznie możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do młodocianego, jeżeli przemawiają za tym względy określone w art.54§1 kk. Zatem "młodocianość" i "względy wychowawcze" nie mają samodzielnego bytu jako podstawa nadzwyczajnego złagodzenia kary, a stanowią

jedynie punkt wyjściowy i muszą być zestawione z pozostałymi okolicznościami podmiotowymi i przedmiotowymi, mającymi znaczenie dla wymiaru kary (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 marca 1999 r. w sprawie sygn. akt II AKa 40/99, LEX nr 38043).

W tym kontekście stwierdzić trzeba, że pozytywne opinie z miejsca zamieszkania oraz od pracodawcy nie stanowią istotnych okoliczności łagodzących uzasadniających zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary. Wprawdzie zwrócić należy uwagę, iż Sąd Okręgowy w Siedlcach w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał, że P. G. (1) był już przed popełnieniem przedmiotowego przestępstwa trzykrotnie skazany (strona 32 uzasadnienia), ale we wcześniejszej części pisemnych motywów orzeczenia (strona 31 uzasadnienia) w sposób jasny i czytelny Sąd ten sformułował, iż wyroki skazujące zapadły wobec P. G. (1) już po dokonaniu przestępstwa przypisanego mu w pkt I zaskarżonego wyroku. Pierwszy omawiany zwrot nie może być więc rozumiany jako stwierdzenie, że oskarżony ten dotychczas był tylko raz karany za przestępstwo z art.178a§1 kk, co stara się wykazać skarżąca (w oparciu o nieaktualne dane o karalności P. G. (1)). Z aktualnych danych o karalności (k.1224) wynika bowiem, iż był on trzykrotnie karany, ale miało to miejsce dopiero po popełnieniu przez niego przestępstwa za które został skazany zaskarżonym wyrokiem.

Jeśli weźmie się pod uwagę, iż P. G. (1) w chwili popełnienia przypisanego mu czynu miał ukończone 18 lat, to uznać trzeba, że okres od którego ma on zdolność do ponoszenia odpowiedzialności karnej jest stosunkowo krótki. Trzykrotne skazanie musi być więc ocenione wyłącznie negatywnie. Dodatkowo stosowanie środka w postaci nadzoru kuratora z ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U.2010.33.178) prowadzi do wniosku, że stopień zdemoralizowania oskarżonego jest znaczny.

Za złagodzeniem kary pozbawienia wolności w stosunku do P. G. (1) nie może również przemawiać przytaczana przez jego obrońcę postawa i zachowanie w toku procesu. Okoliczność ta została zresztą uwzględniona przez Sąd I instancji. Podobnie należy oceniać stwierdzone u P. G. (1) upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim z tendencją do zachowań społecznych (opinia k.1032-1034).

Niezależnie od tego przypomnieć też trzeba, że art.60§1 kk daje sądowi jedynie możliwość, a nie obowiązek orzeczenia kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju. Fakultatywność tego przepisu powoduje więc, że sąd nie musi, a jedynie może nadzwyczajnie złagodzić karę, gdy wystąpią określone w nim przesłanki, czego zdaje się nie zauważać obrońca.

Wymierzona oskarżonemu kara zbliżona jest do dolnego progu ustawowego zagrożenia z art.280§2 kk, stąd też nie można było uznać jej za rażąco niewspółmiernie surową.

Mając na względzie wszystkie wskazane powyżej okoliczności, wobec braku uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność jego uchylenia Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

Na podstawie art.63§1 kk na poczet orzeczonej wobec P. G. (1) kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu dalszy okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, od dnia 20 lutego 2012 r. do dnia 18 września 2012 r.

Orzeczenie o zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu należności z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu W. R. w postępowaniu odwoławczym zostało wydane w oparciu o przepisy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1118) i § 14 ust. 2 pkt 5 oraz §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie wydatków za postępowanie odwoławcze w części dotyczącej apelacji prokuratora zostało wydane na podstawie art.634 kpk.

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego P. G. (1) od kosztów sądowych za II instancję w oparciu o art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz art.624 § 1 kpk

w zw. z art.634 kpk, określając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa, uznając, iż trudna sytuacja oskarżonego, który będzie odbywał karę pozbawienia wolności, powoduje, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe. Te same względy zadecydowały o zwolnieniu oskarżonego W. R. od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł jak w wyroku.